

KaeN, Moja Królowa

Piszę to do ciebie,
Kochana mama, moja świętość
Tylko ciebie wielbię
To jest dama i jej piękno
Serce dziecię dałaś ? tego nie da się pokonać
Tuliłaś mnie w ramionach
Narodzony z twego łona, mamó
Jestem z tobą mamó, to cud narodzin
Jesteś mi potrzebna, jak pomoc po powodzi
I nigdy nie odeszłaś,
Mimo że twój syn stawał się zerem
Kolejna łezka spływa, tych łez było wiele
W naszym domu ciągle krzyki, awantury
Na haję chciałem z domu wyjść,
Wiec sięgałem do kabury ojca
Odbezpieczałem broń, celowałem w skroń
Byłem chory ? senne zmory, te potwory
?Z sobą skończ? - szeptały
Walił świat się cały
Wyniszczał nałóg, miał mnie w szponach
Czy to pora by konać, czy dokonać paru zmian?
Taki plan wtedy spełził by na niczym
Byłem sam
Ze mną zwidy ? tyle zła dla rodziny

Mamó, jestem mężczyzną
Mamó, przepraszam za wszystko
Mamó, kolejny wyskok
Mamó, zrobione świństwo, mamó
Jestem na wojnie, mamó,
Śpij spokojnie, mamó
Bardzo cię kocham
Moja mama, moja królowa!
/2x

Twój syn to diler
Syn to złodziej, syn to narkus
Na nowo się narodziłem,
Zwyciężyłem w tym spektaklu
Klika faktów, które stworzyły tę postać
Wewnętrzny pustostan, niczym prostak
Ten koszmar, który zgotowałem
Byłem jak nie wybuch
Ja to jedna __ halucynogennych grzybów
Kolejna lala pusta opuszcza moje wro
Na nogach nie mogę ustać, zbite lustra
Jebać miłość
Trudny dzieciak, zagubiony w labiryncie wpadł w letarg
Jesteś na dnie, nigdy nic ci nie wyjdzie
Nigdy nic nie osiągniesz
Chłonał do mózgu szczeniaka draga
Nie będę płakał, rzucam słowa, jak napalm
Za to moje wnętrze zostało w muzyce skryte
Dla ciebie jedynie piękne
Dla innych niczym ubytek
Teraz propsy, kiedyś śmiech
Tylko ty wierzyłaś w talent
Palę mosty, piąty bieg
Dziękuję Bogu za mamę

Mamó, jestem mężczyzną
Mamó, przepraszam za wszystko
Mamó, kolejny wyskok
Mamó, zrobione świństwo, mamó

Jestem na wojnie, mamó,
Śpij spokojnie, mamó
Bardzo cię kocham
Moja mama, moja królowa!
/2x